

Wkrótce rozpoczną się duże remonty dróg w centrum miasta. Niestety Bielawa nie będzie mogła zrealizować ich w takim zakresie, jak zapowiadał poprzedni samorząd, ponieważ kosztorys robót był poważnie niedoszacowany i Gmina zapłaciłaby za tę inwestycję o 6 mln złotych drożej. Przypomnijmy:

W 2014 roku Bielawa pozyskała z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, czyli z tzw. "schetynówek" 3 mln złotych. Pieniądze miały zostać wykorzystane na dofinansowanie modernizacji ulic, która według wstępnych kalkulacji poprzednich władz miasta, powinna w całości kosztować 8 mln złotych. Według tych szacunków do inwestycji miasto dołożyłoby z własnego budżetu 5 mln złotych. Niestety nie wykonano wówczas kosztorysu, który pozwoliłby na oszacowanie kosztów w oparciu o rynkowe realia.

W wyniku przetargów ogłoszonych przez gminę w 2015 roku okazało się, że najniższe oferty złożone przez firmy budowlane sięgnęły około 14 mln złotych. W tej sytuacji Bielawa musiałaby wydać z budżetu nie 5 a blisko 11 mln złotych (prawie 80% wartości). Na taki wydatek miasto nie mogło sobie pozwolić, więc realizacja powyższego projektu była zagrożona.

Z tego też względu burmistrz Piotr Łyżwa podjął działania w celu dostosowania zakresu inwestycji do rzeczywistych możliwości finansowych gminy.

Dzięki dobrej współpracy z wojewodą dolnośląskim Tomaszem Smolarzem, udało się skorygować poprzednio złożony wniosek i uzyskać akceptację Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Ostatecznie miasto rozstrzygnęło w czerwcu przetarg obejmujący poniższy zakres inwestycji:

- budowa ronda na skrzyżowaniu ulic Berlinga i 1 Maja,
- kompleksowa przebudowa ulicy Westerplatte,
- pierwszy etap przebudowy ulic: Chrobrego, 1 Maja i Sobieskiego.



Wartość zadania po przetargu to około 4 mln złotych, a miasto dołoży do modernizacji jedynie połowę tej kwoty. Prace budowlane mają się zakończyć do 31 grudnia 2015 roku.